Nr. 437. Kraków, Czwartek 31 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwukrotną „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Piotrna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Seszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy"** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Samorząd miejski w Królestwie.

Kraków, 31 sierpnia.

(K. s.) Wśród rozgwaru nowych wypowiedzeń wojny, weszły miasta Królestwa polskiego, leżące w sferze okupacyi austryackiej, w okres nowego życia municypalnego. Otworzyło się przed niemi bardzo rozległe pole działalności, której różnorodne skutki będą miały pierwszorzędne znaczenie nietylko dla miast dotyczących ale dla całego kraju i całej Polski.

Samorząd miejski, tak długo oczekiwany napróżno z rąk rosyjskich już to jako wynagrodzenie nowych krzywd, z bezmyślnem okrucieństwem polskości zadawanych, już to jako jedna z hojnie obiecywanych nagród, otrzymują bratnie nam miasta z rąk okupanta.

I jakkolwiek nie jest to bynajmniej wszystko, czego uwolnione z jarzma rosyjskiego Królestwo a z niem Polska cała oczekują w niedalekiej przyszłości, to jednak jest to niewątpliwie krok ważny, na drodze ku lepszej przyszłości postawiony.

Znając zdolności praktycznej organizacyi i zapał do pracy pozytywnej, które inteligencya Królestwa polskiego nie od dzisiaj objawia, można mieć pewność, że stworzone świeżo warsztaty pracy samorządnej nad wszechstronnem podniesieniem naszych miast, obsadzone zostaną i szczelnie i dobrze.

Społeczeństwo kulturalne, mimo wszelkich przeciwieństw nie przestające żyć duchem zachodu, musiało w długich latach niewoli nagromadzić wiele energii społecznego czynu. Twarda szkoła ucisku wytknęła też kierunek tej energii, kierunek ku celom pozytywnym, jasno rysującym się na płaszczyźnie możliwości, uchwytnym, realnie osiągalnym.

Nadany świeżo samorząd miejski otwiera upust tej energii i temu dążeniu do pozytywnego czynu obudowy i odrodzenia życia miejskiego Królestwa.

A niepotrzeba chyba wysilać się na dowody ogromnej politycznej doniosłości takich dobrze pojętych i wykonanych pozytywnych czynów. Prawidłowo zorganizowane życie miejskie, dobra szkoła miejska, wzorowy szpital, rozumna inwestycya, to obok realnych, obliczalnych wartości pozytywnych także niezbędne wartości idealne, polityczne, przyszłościowe.

Instynkt społeczeństwa naszego w Królestwie oddawna skierowuje je na tę właśnie drogę pozytywnej, systematycznej pracy nad odrodzeniem, odpychając je od porywów zbyt górnych i nie dość ściśle dających się obliczyć. W gruncie rzeczy jest to instynkt zdrowy. Przejawy jego nie olśniewają, ale za to dają otuchę czegoś trwałego, naprawdę zrobionego i stałego.

Nie wątpimy, że na nowo otwartem polu samorządu miejskiego ten instynkt rzeczywistości objawi się w całej swej twórczej i organizacyjnej sile.

Wypowiedzenie wojny Rumunii przez Turcyę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Konstantynopol, 31 sierpnia.

Agencya telegraficzna Milli donosi pod datą 29 sierpnia:

Rada ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, że rząd turecki wraz z Niemcami i Bułgaryą wypowiada wojnę Rumunii. Uchwała została iradem sankcyonowana.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia 1916:

Wschodni teren wojenny.

Na wzgórzach na północny wschód od Orsowej odrzuciły nasze wojska kilkakrotne rumuńskie ataki. Zresztą wysunięte ku granicy grupy wojsk zostały krok za krokiem planowo, jak to na wypadek wojny oddawna było przewidziane, cofnięte. — Nieprzyjaciel będzie się chełpił, że obsadził Petroseny, Brasso i Kezdi Vasarhely. Najbardziej na północ stojące rumuńskie kolumny znajdują się w walce w górach Gyergyö.

W galicyjskich Karpatach lesistych odebrały wojska niemieckie z powrotem górę Kukul, o którą w ostatnich tygodniach gorąco walczono.

Zresztą prócz walk przedpolowych nie było na froncie rosyjskim żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Nic ważnego.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasza flotyla dunajowa zniszczyła koło Turn Magurele na dolnym Dunaju rumuńskie okręty holownicze, magazyny portowe i wojskowe urządzenia. Zabrała ona koło Zimnicy dwa pełne holowniki, jeden okręt i dwie łodzie motorowe.

Nad dolną Vojusą wzmożona działalność patroli.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 31 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 30 sierpnia 1916.

Zachodni teren wojenny.

W obszarze Somme wśród obustronnie trwającej działowej znacznej akcyi nieprzyjacielskie przedsięwzięcia nie rozwinęły się w naszym skutecznym ogniu zaporowym. Wieczorem i w nocy nastąpiły silne ataki z linii Ovillers—Pozieres i między Guillemont i Maurepas, podczas gdy w sąsiedztwie aż do Somme i poza nią aż do okolicy Chilly, znajdujący się w pogotowiu do szturmu nieprzyjaciel także i podczas nocy został przytrzymany w swych okopach. Nasze pozycye zostały w całości utrzymane. Na północ od Ovillers—Pozieres nasze dzielne wojska w ciężkiej walce zbliżka, wyrzuciły z powrotem angielskie oddziały, które w poszczególnych punktach wtargnęły.

Na prawo od Mozy wznowione, gwałtownym ogniem przygotowane, francuskie ataki koło Fleury i na nasze pozycye między tą wsią i lasem Chapitre znowu się załamały. Na południowy wschód od Fleury został nieprzyjaciel kontratakiem odrzucony.

Na północ od potoku Ancre i na zachód od Miluzy uczyniono niezdolnym do walki po bitwie powietrznej po jednym samolocie, a dwa samoloty ogniem obronnym na północ od Somme ściągnięto na dół. Inny samolot musiał wylądować koło Soyecourt w obrębie naszych linij.

Wschodni teren wojenny.

Na północ od Karpat nie było szczególniejszych ważnych wydarzeń. Niemieckie wojska wzięły szturmem górę Kukul na północny zachód od Żabia.

Bałkański teren wojny.

Położenie naogół niezmienione. **Naczelne kierownictwo armii.**

Teren walk z Rumunią.

Graniczne Alpy Transylwańskie, miejscami bardzo przepaściste i pokryte borami, utrudniają wprawdzie ruchy wojsk na wielką skalę, jednakże na innych punktach nie tworzą przeszkód. W każdym razie poprzeczne przejścia (defilés) mają same przez się pewne znaczenie militarne, które atoli maleje z powodu tej okoliczności, że owe przejścia można obejść, skutkiem czego bezpośrednia ich obrona jest iluzoryczną. Z tego powodu walki, stoczono tam, posiadały po stronie wojsk austro-węgierskich cechę przemijającego oporu.

Wymienione przełęcze są następujące:

Na północny wschód od Orsowy jest przełęcz Szurduk, wzniesiona na 508 metrów pomiędzy górami Stratia (1.624 m.) i Reti (1.473 m.). Przełęcz ta wiedzie z doliny Szylu do miejscowości Petroseny.

Przełęcz Czerwona Wieża (352 m.) wiedzie z doliny Aluty i ma połączenie drogowe i kolejowe z Hermansztadem (Nagy Szeben).

Przełęcz Tömös (870 m.) prowadzi z Ploesti do Kronsztadu (Brasso).

Wreszcie są przejścia w górach Gyergyö. Najbardziej na południe wysuniętym szczytem jest tutaj Hagymas (1.793 m.), zaś najbardziej na północ położony jest szczyt Magura (1.509 m.). Dwa gościńce i kolej wiodą przez te góry na północ od Gyorgyö-St. Miklos.

Z frontu rumuńskiego.

»Oesterr. Morgenzeitung« przynosi następujący telegram swojego sprawozdawcy wojennego:

(Dozwolone przez wojenną kwaterę prasową).

—, 29 sierpnia.

Wojska rumuńskie podjęły wczoraj nad całą granicą węgiersko-rumuńską akcyę zaczepną. Na froncie, mierzącym 600 kilometrów, **usiłowały one sforsować przejście graniczne.** Stąd wywiązały się walki na wielu odcinkach.

Na linii Dunaju pod Orsową, w trójkącie granicznym pomiędzy Węgrami, Rumunią i Serbią wywiązała się większa potyczka. **Nieprzyjaciel spotkał się z silnym oporem obrońców.** Także na innych odcinkach wojska rumuńskie usiłujące przełamać front austryacko-węgierski, poniosły znaczne straty. Na przełęczy Czerwona Wieża oddziały rumuńskie, torujące sobie drogę wzdłuż rzeki Olty ku Hermansztadowi i dalej na południe, zostały odparte z krwawemi stratami. Na tej przestrzeni, gdzie Rumuni chcieli przejść przez przełęcze Tömös i Törzburg, nieprzyjaciela wyparli Szeklerzy z 82 pułku piechoty. Także na wschód i na północ od Gyergyö toczyły się walki.

Są to oczywiście walki wstępne. Większe akcye mogą rozwinąć się dopiero wtedy, gdy front austryacko-węgierski będzie mieć stałą linię. Podobnie bowiem jak w Tyrolu, front ten nie będzie identyczny z granicą. Jak w Tyrolu ze względów strategicznych trzeba było niekorzystny dla obrony teren odrazu opuścić, tak i tutaj komenda armii wyrzeknie się nadgranicznych pasów, które ułatwiłyby nieprzyjacielowi obejście i t. p., ażeby zająć planowo przygotowane linie.

Major Moraht o armii rumuńskiej.

Berlin, 31 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« przynosi artykuł znanego autora militarnego, majora Morahta, o armii rumuńskiej. Moraht powiada pomiędzy innemi:

»Odnosiłem często wrażenie, że Rumunia w cichem porozumieniu z Rosyą chciała odwlec swój udział w wojnie aż do chwili, gdy zapasy amunicyi po stronie państw koalicyi dojdą do pewnej wysokości. Rosya w dotychczasowych walkach na Podolu i Wołyniu udowodniła, że nagromadziła olbrzymie zapasy amunicyi z pomocą Anglii, Ameryki i Japonii.

»Nie można obecnie wydać sądu, w jakiej sile i w jakim nastroju armia rumuńska wystąpi do walki. Wszystkie komentarze z czasów pokojowych są obecnie do pewnego stopnia przestarzałe, prócz tego zaś wszystkie państwa wojujące przekroczyły z czasem znacznie granicę swoich przypuszczalnych sił wojennych. Wypadki wojenne okażą dopiero, czy Rumunia będzie miała ochotę do ponoszenia ofiar w takim samym podziwienia godnym stopniu, co inne państwa wojujące«.

Moraht sądzi, że Rumunia bez trudności nadzwyczajnych może zmobilizować 600.000 wojska obok licznych oddziałów zapasowych. Korpusu oficerów rumuńskich nie można mierzyć skalą niemiecką. Oficerowie rumuńscy politykują dużo i mają wiele próżności francuskiej. Poczucie obowiązku w armii rumuńskiej jest głębokie, żołnierze są wytrwali i odporni.

Przez wypowiedzenie wojny ze strony Rumunii front bojowy mocarstw centralnych przedłuża się od Bukowiny aż po granicę bułgarską na północ od Warny o 1.300 kilometrów. Mobilizacya w Rumunii, podobnie jak swojego czasu we Włoszech, została po większej części przeprowadzona, można więc liczyć na rychłe utarczki nad granicą. Koleje w Rumunii są sprawne.

Przygotowania wojenne w Rumunii.

Wiedeń, 31 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

»Az Est« przynosi w spóźnionym telegramie z Bukaresztu następujące szczegóły o zachowaniu się Rumunii przed wypowiedzeniem wojny:

Nie ulega wątpliwości, że Bratianu wbrew swoim zapewnieniom wobec przedstawicieli mocarstw centralnych zarządził nie tylko koncentracyę wojsk rumuńskich, lecz także mobilizacyę, tudzież rekwizycyę potrzeb wojskowych. Rozkaz mobilizacyjny nie został przedłożony królowi do zatwierdzenia.

Wogóle wykonano już w Rumunii wszystkie wojskowe zarządzenia. **Władze na prowincyi otrzymały już przed dziesięciu dniami rozkaz ażeby urządziły szpitale i w drodze rekwizycyi postarały się o leki i opatrunki.** Wszyscy lekarze cywilni zostali wcieleni do wojska, utworzono komisye Czerwonego Krzyża, a dworce oddano pod komendę wojskową. Mobilizacya postąpiła już w piątek tak daleco, że na prowincyi powołano pod broń drugą i trzecią klasę wieku a po wsiach wśród odgłosu bębnów zwołano nawet milicyę.

Dalej zmobilizowano tych, którzy wcale nie służyli w wojsku i tworzą tak zwaną klasę »sedentaire«. Pełnią oni służbę lokalną. Oficerom zabroniono surowo rozmawiania o sprawach wojskowych z osobami cywilnemi. W sztabach i biurach wojskowych wezwano żydów do zameldowania się. Będą oni usunięci z biur.

Nota rumuńska z wypowiedzeniem wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają co następuje:

Jak wiadomo, poseł królestwa Rumunii wręczył w c. i k. ministerstwie spraw zagranicznych dnia 27 sierpnia br. tuż przed godziną 9 wieczorem wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom w formie noty, podpisanej przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

Dokument ten, który usiłuje z trudem, wykrętnie i w zawiłych sofizmatach, przekręceniach i oszczerstwach rzucić most między dotychczasowym stosunkiem przymierza a stanem wojennym, brzmi jak następuje:

»Przymierze, zawarte między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami, wedle oświadczenia rządów miało w swej istocie tylko charakter zachowawczy i defenzywny. Głównym jego celem było chronienie sprzymierzonych krajów przed wszelkimi z zewnątrz pochodzącymi atakami i umocnienie sytuacyi, wytworzonej poprzednimi traktatami. Rumunia, ożywiona pragnieniem pogodzenia swej polityki z swemi pokojowemi dążeniami, przyłączyła się do tego przymierza.

Warszawa w pierwszych dniach sierpnia 1915 r.

7 (Ciąg dalszy.)

Wracałem do domu koło 10 wieczorem. Na ulicach bocznych, gdzie ruch mniejszy, nadzwyczaj silnie słychać było kanonadę. Odnosiło się wrażenie, jakby ktoś ciskał kamienie na kamienie...

Cała Praga stoi w płomieniach. Takiej szerokiej, potężnej łuny, jaka zawisła nad Warszawą, w życiu nie widziałem. Na tle jej ukazywały się słupy ogniste i kłębiły się dymy...

Bądź co bądź Opatrzność czuwa nad Warszawą. Nikt sobie nie wyobrażał, że tak spokojnie, tak „szczęśliwie" odbędzie się zmiana panowania. Nie podzielałem wprawdzie obawy, aby krwawo zaznaczyło się wejście wojsk niemieckich, ale bałem się, aby „bracia" nad odchodnem nie pohulali i aby męty społeczne nie wyzyskały dogodnej dla siebie chwili. Co prawda tym ostatnim nie zostawiono czasu, a czy pierwsze nie działają na Pradze, wiedzieć nie możemy.

5 sierpnia wieczorem. O godz. 5 wyszedłem z domu i wsiadłem do tramwaju Nr 0[1]). Nikt nie chce siedzieć — każdy się pcha do okien i na platformy. Na ulicach już olbrzymie tłumy. Koło dworca wiedeńskiego jechała niemiecka artylerya. Na placu Zbawiciela przy wejściu w ulicę Nowowiejską wóz 0 dłużej się zatrzymuje, jako na stacyi końcowej i początkowej zarazem. Właśnie w tej chwili od strony Mokotowa maszerował na Nowowiejską w pełnym rynsztunku cały batalion niemiecki. Był to widocznie jeden z doborowych oddziałów. Chłop w chłopa, jak dąb. Szli raźno, wesoło, śpiewając jakąś pieśń wojenną, w której wyraźnie słychać było „Warschau". Jeden z żołnierzy, przechodząc koło wozu tramwajowego zawołał głośno po polsku: „Dzień dobry państwu!" co powitano śmiechem i przyjazną odpowiedzią. Wojska weszły do koszar na Nowowiejskiej.

Wstąpiłem do G... Dyskusya z powodu artykułu „Gońca": „Warszawo przemów". „Goniec" użył sobie. Postanowił od razu wylać to, co się w nim od roku „zbierało" — i popełnił niesłychaną niezręczność. Z takim impetem rzucił się na oryentacyę rosyjską, tak zgeneralizował bolesne zarzuty, tyle śliny wypluł na całe społeczeństwo warszawskie, że wywołał tem wprost przeciwny skutek niż zamierzył[1]).

O bezwzględnem wystąpieniu „Gońca" mówiono wiele i w Towarzystwie literatów i dziennikarzy. Rozróżniano jego wezwanie do zasilenia galicyjskich legionów, od słów potępienia rzuconych na Warszawę. Na legiony nie godzili się nawet najwięksi przeciwnicy oryentacyi rosyjskiej. Co do gromów na Warszawę znalazły się „łagodzące okoliczności". Nikt ich nie pochwalał, większość oburzała się na nie, ale byli i tacy co tłumaczyli wystąpienie „Gońca" tem, że przez rok cały musiał w milczeniu słuchać obelg rzucanych przez organy oryentacyjne na ludzi przeciwnych przekonań. Odgryzał się wprawdzie ale krępowała go cenzura. Więc skorzystał z „wolności" i odrazu wylał cały zapas nagromadzonej żółci.

„Kuryer Warszawski" w artykule wstępnym „Na dzień dzisiejszy" zaznacza „nową datę historyczną, która może pozostanie pamiętną w odległej przyszłości", a dla współczesnych stanowi zdarzenie „wielkiej doraźnej wagi". Zaszła przemiana, „stwierdza przedewszystkiem upadek systemu politycznego, opartego na rozbiorach Polski". To budzi nadzieję. Niepodobna — aby Europa nie dała nareszcie zadosyćuczynienia narodowi, którego upadek sprowadził ujemne następstwa, a który daje dowody „niesłychanej w najnieszczęśliwszych warunkach żywotności". To przekonanie łączy wszystkich Polaków, bo choć różne widzą drogi, ale mają cel jedyny, jednakowo ukochany. Ta jedność będzie naszą ostoją — ulży ciężaru komitetowi będącemu dziś „naszym rządem". Kraj dużo jeszcze przecierpi, ale krzepi nas wiara, że „z tej krwawej ofiary wytryśnie zdrój odrodzenia Polski"....

„Nowa Gazeta" w dwóch artykułach zaznacza swą przynależność do stronnictwa niepodległościowego. Rano wyszły jednokartkowe „Nowiny" z pierwszym, ale słabym opisem wejścia wojsk niemieckich. Rozchwytywano je tysiącami. Zdaje się, że to efemeryda.

Dziś przedstawień w teatrach nie było. — Na wieczną rzeczy pamiątkę warto zanotować jednak repertuar na dzień dzisiejszy wyznaczony. W teatrze Rozmaitości: „Grube ryby", w teatrze Polskim: „Fałszywy krok", komedya Picarda, w Nowościach: „Dzwony Kornewilskie" z baletem, w teatrze Nowym farsa: „Zdobycie twierdzy", w Bagateli operetka „Linoskoki", w Małym krotochwila „Rezerwista", w Ludowym: „Adwokat bez klientów". Repertuar wczorajszy był, z jednym wyjątkiem, ten sam, a prócz tego w Dolinie dawano „Przy dźwiękach Szopena" ową zdecydowaną pornografię, jak się wyraża „Przegląd Poranny", a „świetną farsę" według „Kuryera warszaw.".

Nie można powiedzieć, aby smutno było w teatrach warszawskich w „bolesnej" chwili... rozstania się.

6 sierpnia g. 10. Dziś rano cisza — nie słychać strzałów.

Zamiast »Dnia gazety bezpartyjnej«, przynoszą mi pierwszy nr. »Głosu Warszawy gazety bezpartyjnej«. Oczywiście jest to Dzień, jego format, druk, papier, układ, prócz oryentacyi. A ta oryentacya manifestująca się w sposób mimowolnie humorystyczny nadawała pismu charakter. Drugą jego cechą w czasach wojny były nieustanne zatargi z logiką, historyą a zwłaszcza z geografią.

Kuryer Warszawski (poranny) wyszedł w objętości... jednej kartki. Za to Goniec poranny z jednej kartki urósł do dwóch. Huczą w nim dzwony tryumfalne. Szeroko opisuje odejście »braci«. W artykule programowym pisze: »Musieliśmy odrazu postawić kropkę nad *i*, jasno określić co myślimy o sytuacyi, żeby nie było między nami a czytelnikami nieporozumień i niedomówień. Chwila wyjścia ze stolicy Moskali, jest dla naszego kształtowania się przyszłych losów tak ważną, że trzeba skupić się i o tem przedewszystkiem myśleć«.

Dwugroszówka wyszła pod nowym tytułem: Gazeta codzienna.

Dziennik Polski ogłosił się jako organ »Grupy Pracy Narodowej«. We wstępnem słowie zaznacza, że nie wiemy jakie będzie »jutro nasze«. »Ale wiemy jakie pragnienia i dążenia nurtują umęczoną duszą polską. Wspólne hasło łączy wszystkie serca. Ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej jest jedno. Takie, które naszą rozdartą Ojczyznę połączy w całość niepodległą. Takie, które wolną Polskę oprze na mocnym i trwałym fundamencie własnego prawa państwowego. Zmienne są koleje wojny — ideał Polski niezmienny. Nie wolno nam hazardować go na rachunek przewidywań i przypuszczeń... Rozum polityczny wskazuje zachować równowagę, spokój i godność«...

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

---

[1]) Wozy 0 (zero) obiegają wokoło główne ulice miasta, linię „okólna".

[1]) Na pierwszych kartach mego dziennika omawiam obszernie przyczyny powstania oryentacyi rosyjskiej i sprzyjające jej warunki. Trzeba je znać, aby wiele rozumieć, a zrozumiawszy wiele usprawiedliwić. Nie należy też potępiać ludzi dobrej woli, przekonanych o zbawienności drogi, na jaką weszli, choćby ta droga wydawała nam się najgorzej obraną, oddalającą od upragnionego celu. Niema usprawiedliwienia tylko dla tych, co zerwawszy z etyką i godnością narodową, drwią z najdroższych ideałów i ofiarnej przeszłości, rzucając się na oślep w objęcia obcym, siejąc jednocześnie nienawiść ku swoim. A takich niestety, było sporo.

Rumunia, poświęciwszy się dziełu swego ponownego wzmocnienia i wierna swej silnej decyzyi pozostania w obszarze dolnego Dunaju żywiołem porządku i równowagi, przyczyniła się bezpośrednio do utrzymania pokoju na Bałkanach. Ostatnia wojna bałkańska, niszcząc status quo, wytyczyła krajowi nową linię. Interwencya Rumunii przyśpieszyła zawarcie pokoju i przywróciła równowagę. Co do siebie poprzestała Rumunia na poprawie granicy, dającej jej większe bezpieczeństwo wobec ataków i naprawiającej równocześnie niesprawiedliwość, popełnioną na kongresie berlińskim na niekorzyść Rumunii. Rumunia jednakże w dążeniu do tego celu dożyła rozczarowania i musi stwierdzić, że w gabinecie wiedeńskim nie znalazła tego stanowiska, na jakie słusznie liczyć mogła.

Kiedy wybuchła wojna obecna, Rumunia, podobnie jak to uczyniły Włochy, odmówiła przyłączenia się do wypowiedzenia wojny przez Austro-Węgry, o której to wojnie nie była przez gabinet wiedeński poprzednio zawiadomiona. Na wiosnę roku 1915 Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom: trójprzymierze już nie istniało. Tem samem zniknęły powody, które spowodowały przyłączenie się Rumunii do tego politycznego systemu. W miejsce ugrupowania państw, które wspólnemi dążeniami starały się współdziałać celem zapewnienia pokoju i utrzymania faktycznego i prawnego, stworzonego traktatami stanu rzeczy, znalazła się wobec mocarstw, które się zwalczały właśnie w zamiarze doprowadzenia do zupełnego przekształcenia dawnych umów, które służyły za podstawę traktatu przymierza. Te istotne zmiany tworzyły dla Rumunii oczywisty dowód, że cel, który jej przyświecał przy przyłączeniu się do trójprzymierza, nie może być więcej osiągniętym i że musi swą uwagę i swe dążenia zawrócić na nowe koleje, a to tem bardziej ponieważ podjęte przez Austro-Węgry kroki przyjęły groźny charakter dla istotnych interesów Rumunii, jako też dla jej najbardziej uprawnionych dążeń narodowych (völkisch).

Wobec tak zasadniczej zmiany w sytuacyi, stworzonej między Austro-Węgrami a Rumunią, Rumunia powróciła do wolności działania.

Stanowisko neutralne, do jakiego przymusił się rząd królewski po wypowiedzeniu wojny, które nastąpiło niezawiśle od jego woli i wbrew jego interesom, zajęte zostało przedewszystkiem wskutek zapewnień, udzielonych na początku przez c. i k. rząd, że mianowicie monarchia przy wypowiedzeniu wojny Serbii nie kierowała się zamiarami zdobywczymi i że bezwarunkowo nie dąży ona do rozszerzenia granic. Te zapewnienia się nie ziściły.

Dzisiaj znajdujemy się wobec faktycznego stanu, z którego wyniknąć mogą wielkie zmiany terytoryalne i przewroty polityczne, mogące poważnie zagrażać bezpieczeństwa i przyszłość Rumunii. Dzieło pokojowe, którego Rumunia, wierna duchowi trójprzymierza, dokonać próbowała, stało się w ten sposób bezprzedmiotowem, właśnie wskutek tych, którzy powołani byli do poparcia i bronienia tego dzieła.

Kiedy Rumunia w roku 1883 przyłączyła się do grupy mocarstw centralnych, daleką była jej myśl zapomnienia o węzłach krwi, łączących ludność królestwa z Rumunami, poddanymi monarchii austro-węgierskiej. Przeciwnie, w przyjaznych stosunkach, które wytworzyły się między trzema mocarstwami, widziała ona drogocenną rękojmię zarówno dla swego wewnętrznego pokoju jak i poprawy losu Rumunów w Austro-Węgrzech, gdyż w rzeczywistości Niemcy i Włochy, które dokonały nowego ugruntowania swej państwowości na zasadzie narodowościowej, były zmuszone uznać uprawnienie tych zasad, na których polegało ich własne istnienie. Austro-Węgry natomiast, w stosunkach przyjaznych, które się wytworzyły między monarchią a królestwem Rumunią, znalazły zapewnienie spokoju zarówno wewnętrznego jak i na naszych wspólnych granicach, gdyż Austro-Węgrom nie było rzeczą niewiadomą, w jakiej mierze niezadowolenie ludności rumuńskiej odzywało się echem u nas i jak ciągle groziło zamąceniem dobrych stosunków między obu państwami.

Nadzieja, jaką z tego punktu widzenia pokładaliśmy na naszem przystąpieniu do trójprzymierza, zawiodła nas. W ciągu przeszło 30 latr Rumuni w monarchii nie otrzymali nie tylko reformy, któraby dawała im pozór jakiegoś zadowolenia, lecz przeciwnie, traktowani byli jako niższorzędna rasa i byli skazani na ucisk przez żywioł obcy, który wśród rozmaitych narodowości, składających się na państwo austro-węgierskie, jest tylko mniejszością. Wszelkie niesprawiedliwości, na jakie bracia nasi w ten sposób byli narażeni, wytworzyły między naszym krajem a monarchią stały stan podniecenia, który rząd królestwa tylko wśród wielkich trudności i ofiar zdołał usuwać.

Gdy wybuchła wojna obecna, należało się spodziewać, że rząd austro-węgierski przynajmniej w ostatniej godzinie da się przekonać o niezbędnej konieczności położenia kresu tej niesprawiedliwości, która zagrażała nietylko naszym stosunkom przyjaźni, ale także normalnemu stosunkowi, jaki ma panować między dwoma państwami sąsiedniemi.

Dwa lata wojny, podczas których Rumunia zachowała swą neutralność, dostarczyły dowodów, że Austro-Węgry — które zajmowały nieprzyjazne stanowisko wobec wszelkich reform wewnętrznych, mogących poprawić los ludów przez nich opanowanych — zarówno okazały gotowość poświęcenia tych ludów jak i okazały się bezsilnemi przy obronie ich wobec ataków zewnętrznych.

Wojna, w której prawie cała Europa bierze udział, nasuwa najpoważniejsze kwestye co do rozwoju narodowego i nawet samej egzystencyi państwa. Rumunia, ożywiona życzeniem przyśpieszenia końca konfliktu i działając z konieczności obrony interesów swej rasy, widzi się zmuszona przyłączyć się do tych, którzy raczej są w możności zapewnić przeprowadzenie jej narodowej jedności.

Z tych powodów uważa się Rumunia, od tej chwili począwszy, za znajdującą się w stanie wojennym z Austro-Węgrami.

Bukareszt, 14/27 sierpnia 1916, godz. 9 wieczór.

Em. Porumbaro mp.

Nasza opinia publiczna znajdzie dla powtórzonych tu ćwiczeń stylistycznych zdrajców rumuńskich odpowiednią ocenę i pozna, że wypowiedzenie wojny ze strony Rumunii przedstawia się jako niezręczny plagiat wypowiedzenia wojny ze strony Włoch. Co się tyczy podłości charakteru, to judasz na południowym wschodzie równa się judaszowi z południowego zachodu, a jeżeli się pragnie za wszelką cenę skonstruować różnicę w stylizacyi obu judaszów, to różnica leży w tem, że Włochy uzasadniały swe z góry obmyślane wiarołomstwo frazesami, przekazanymi im od dawien dawna machiawelizmem, podczas gdy nieudała forma enuncyacyi rumuńskiej nosi na sobie wyraźne piętno bojarów transkarpackich, pokryte tylko tynkiem kultury europejskiej. —

Chcemy tylko w kilku uwagach wypowiedzieć zdanie o dokumencie rumuńskim.

P. Porumbaro — niniejszem przekazujemy potomności to nazwisko, z którem poprzednio w kierownictwie polityki rumuńskiej tylko rzadko się spotykaliśmy — musi na wstępie przyznać, że sojusz mocarstw centralnych, do którego Rumunia się przyłączyła — z trójprzymierzem jako takim Rumunia nie miała, jak wiadomo, nic do czynienia — miał nawskroś charakter pokojowy. Zgodnie z prawdą rumuński minister spraw zagranicznych powinien był dodać, że Rumunia temu przymierzu pokojowemu, do którego przez przeszło 30 lat należała, zawdzięczała egzystencyę, poważne stanowisko w Europie i wzmagający się rozwój polityczny i gospodarczy.

Jeżeli w dokumencie tym, nawiązując do okresu wojen bałkańskich, powiedzianem jest, jakoby Rumunia była uprawniona spodziewać się po gabinecie wiedeńskim innego stanowiska, to niechaj jako świadek przeciwnej strony wysłuchany będzie ówczesny szef rządu Majorescu, który swego czasu — w grudniu r. 1913 — w parlamencie rumuńskim wyraźnie wystąpił przeciwko legendzie, jakoby Austro-Węgry nie występowały zawsze w pełni i czynnie za Rumunią.

Że Rumunia wolała zamiast ugodowo poprzeć przywrócenie sprawiedliwego, gwarantującego trwałość stanu na Bałkanach, dokonać wymuszenia na powalonej na ziemię Bułgaryi, tego naturalnie nie mogliśmy pochwalić.

Całkiem według pierwowzoru włoskiego stara się Rumunia usprawiedliwić odmówienie ze strony Rumunii wypełnienia przy wybuchu konfliktu między mocarstwami centralnemi a Rosyą, swych obowiązków sojuszowych tem, że postępowanie monarchii było sprzeczne z pokojowym i zachowawczym charakterem sojuszu. Nie potrzebujemy tu ponownie zwracać uwagi na znany już ogólnie fakt, że spełnione pod patronatem Rosyi prowokacye Serbii miały na celu wyczerpanie naszej cierpliwości i zmuszenie nas do walki o nietykalność monarchii. Przymierza zawiera się nie tylko na dnie słoneczne pokoju, lecz także na dnie poważne, wojenne. Rumunia, która zażywała dobrodziejstw sojuszu podczas trzydziestoletniego okresu pokojowego, kłam zadała temu w chwili, kiedy chodziło o interwencyę w poważnym wypadku.

Że Rumunia przynajmniej dotąd pozostała neutralną i odroczyła swój napad na monarchię, do tej — zdaniem Rumunii — korzystnej chwili, stara się Rumunia tem wytłómaczyć, że wierzyła w nasze zapewnienia, iż nie mamy na myśli żadnych zdobyczy terytoryalnych, że jednakże Rumunia obecnie przekonała się inaczej. Skądże to p. Porumbaro wie, żeśmy zmienili zdanie? Czy sądzi on, że wkroczenie do kraju nieprzyjacielskiego zawiera zamiar aneksyi, czy nie słyszał on nic o tem, że obsadzenie obszaru nieprzyjacielskiego jest naturalnym rezultatem skutecznych operacyj wojennych?

Zatrutą strzałę zdaje się p. Porumbaro wysyłać w ostatnim ustępie swego obszernego pisma, w którym podejmuje próbę odbycia sądu nad wewnętrznymi stosunkami, panującymi w monarchii. Próba ta jest równie bezczelna, jak twierdzenie o traktowaniu szczepu rumuńskiego. Nie ma Rumuna, którzyby nie wiedział, że odrodzenie kulturalne narodu rumuńskiego wyszło właśnie z tych obszarów, w których żywioł rumuński rzekomo jest ujarzmiony i prześladowany. Rumuńscy mężowie stanu o wiele by lepiej uczynili, gdyby się troszczyli o los ludności swego własnego kraju, która w stanie helotyzmu i analfabetyzmu prowadzi żywot niegodny człowieka. Rozpaczliwe powstania nieszczęśliwego włościaństwa rumuńskiego musiano przed kilku laty tłumić w rzece krwi. Reformy, które inspirator noty rumuńskiej wówczas zapowiedział swym nieszczęśliwym rodakom, jak wiadomo, do dziś dnia pozostały na papierze.

Jeżeli w końcu rząd rumuński ubolewa nad losem Bukowiny, gdzie nowi sprzymierzeńcy p. Bratianu, kozacy, ludność rumuńską uciemiężają, to lepiej by odpowiadało rumuńskiemu ministrowi omówienie przyszłości własnego kraju, który swawolnie wydał na łup wszelkich okrucieństw nieuczciwie podjętej wojny. Troska o obronę naszego obszaru — niechaj będzie spokojny pod tym względem — pozostawioną będzie naszym walecznym wojskom, które potrafią dawnym i nowym intruzom wskazać energicznie drogę powrotną.

Wypadki w Grecyi.

Ofenzywa niemiecko-bułgarska przeciw Sarrailowi, przyspieszy, jak się zdaje, rozwój wypadków w Grecyi. Koalicya i venizeliści wyzyskują ją przynajmniej pod każdym względem, aby zmusić Grecyę do wzięcia udziału w wojnie po stronie koalicyi.

Venizeliści postanowili już widocznie nie czekać wyniku wyborów. Być może, że wyniki te nie zapowiadają się dla nich dodatnio. Venizelos sam stracił znaczną część popularności, zwłaszcza, że na niego zwalają winę drugiej bezskutecznej mobilizacyi podczas obecnej wojny, która się ostatecznie skończyła demobilizacyą. Urosła natomiast powaga króla, jego długa i ciężka choroba, zjednały mu sympatye, pożar lasu w Dekeli, presye dyplomatyczne i łżenia prasy koalicyjnej, zdołały te sympatye ludu tylko spotęgować. Duchowieństwo w kościołach modli się o klątwę na wewnętrznych i zewnętrznych wrogów króla.

Programy wyborcze obracają się około dwóch kwestyj: lojalności na zewnątrz, wojny na zewnątrz. Co do pierwszej kwestyi, to Venizelos oświadczył, że czynne występowanie korony w najważniejszych sprawach państwowych nie zgadza się z konstytucyą; co do drugiej, trzymał się dotychczas tej bardzo pityjskiej, ale dziś już oklepanej formułki: że Grecya tylko wtenczas chwyci za broń, gdy jej interesy życiowe będą tego wymagały. To „tylko" było dotychczas ustępstwem dla tych wyborców, którzy wogóle nie są radzi wojnie. — Obecnie jednak wypadki na Bałkanie tak się zawikłały, że Venizeliści stracili cierpliwość i zmierzają już do otwartego buntu.

W porozumieniu z Francuzami szerzy się n. p. w Macedonii ruch, mający na celu niezawisłość Macedonii, albo wcielenie jej do Francyi. Donosi o tem „Nea Himera". Oczywiście jest to finta, mająca imitować rozpacz, panującą rzekomo w tej części Grecyi, z powodu niezdecydowania rządu greckiego. Dzienniki paryskie oświadczają nawet, że byłby już czas, żeby koalicya wezwała venizelistycznie usposobioną część ludności greckiej do „dzieła oswobodzenia" przeciw Bułgaryi „odwiecznemu wrogowi" i przeciw „niemcofilskim spiskowcom" w Atenach.

Wkroczeniu Bułgarów na terytoryum greckie towarzyszyły awantury venizelistyczne, które z początku prasa koalicyi próbowała przedstawić, jako wielką patryotyczną demonstracyę. Opowiadano i pisano o starciach między Grekami, a Bułgarami, o setkach zabitych i rannych po stronie greckiej w Seres. Wiadomości te okazały się przesadnemi, Bułgarzy nie wchodzili nawet do Seres, lecz w porozumieniu z greckiemi władzami wojskowemi zajęli wzgórza dominujące nad miastem. Była jednak strzelanina; strzelali mianowicie do Bułgarów żołnierze greccy z oddziałów dowodzonych przez oficerów zwolenników Venizelosa. Zatarg ten zaaranżował pułkownik Christopulos na własną rękę, podobno nawet wbrew rozkazom z Aten. Tenże pułkownik starał się także zorganizować z rozpuszczonych podoficerów i żołnierzy greckich oddziały ochotnicze przeciw Bułgarom. Ukazała się nawet jakaś odezwa w tym duchu, zredagowana przez Christopulosa, czy też przez burmistrza Salonik Argiropulosa.

Wiadomości o tych wszystkich zajściach są mętne. Niemieckie dzienniki czerpią je przeważnie ze źródeł włoskich. Widocznem jest jednak, że venizeliści aranżują wraz z koalicyą różne awantury, które mają wyglądać na oburzenie narodu, ale rząd temu przeciwdziała. — Gdy prefekt miasta Seres „uszedł" do Salonik, rząd kazał mu wrócić na miejsce; rząd wydał także rozkaz wszystkim władzom greckim we wschodniej Macedonii, we Florinie i t. d., aby nie opuszczały swoich posterunków. Oczywiście ucieczka władz greckich oznaczałaby nieufność względem Bułgaryi, wprawiłaby ludność grecką w stan popłochu, jednem słowem wywołałaby symptomy upragnione przez venizelistów, a temu właśnie stara się rząd przeszkodzić. Dopomagają rządowi antivenizelistyczne ligi oficerów rezerwowych, zawiązała się także „liga panhelleńska", zwrócona przeciw koalicyi.

Tymczasem koalicya zrobiła znowu jeden z tych swoich „kroków" dyplomatycznych, który jest podeptaniem zwierzchniczych praw Grecyi. Zmusiła króla, aby wiernego mu generała Dusmanisa złożyć z urzędu szefa sztabu generalnego. Oddalony został także wiceszef pułkownik Metaxas. Szefem sztabu generalnego został zamianowany dowódca trzeciej armii greckiej Moschopulus, utrzymujący stosunki przyjazne z koalicyą. Mianowanie to może mieć wielką doniosłość. Generałowi Dusmanisowi zarzucano bezczynność przy wkroczeniu Bułgarów na terytoryum greckie wskutek której to bezczynności prawe skrzydło koalicyi zostało zagrożone. Dusmanis przed swoją dymisyą pojawił się podobno u ministra spraw wewnętrznych i oświadczył mu, że venizeliści uknuli spisek na życie jego, Dusmanisa, i że redaktor venizelistycznego pisma „Nea Hellas" chciał go zamordować. Jak się zdaje koalicya zamierza zażądać jeszcze dymisyi ministra wojny Callarisa i ministra spraw wewnętrznych Charalambisa, zarzucając im tajemne konszachty z Bułgarami.

Według ostatnich telegramów, w Salonikach odbyła się hałaśliwa demonstracya venizelistów przeciw greckiemu sztabowi generalnemu z powodu jego rzekomej przychylności względem Bułgarów. Na placu przed Białą Wieżą zebrało się — jak twierdzą dzienniki paryskie — około 20.000 ludzi. Wygłoszono wiele mów i przyjęto rezolucyę tej treści, że lud Macedonii protestuje przeciw oddaniu ziemi greckiej Bułgaryi i żąda, żeby cały naród oparł się Bułgarom. Tłum ludu odbył potem pochód demonstracyjny pod kwaterę generała Sarraila; na czele niesiono portret Venizelosa, ustrojony wawrzynem, dalej niesiono różne sztandary pobłogosławione przez trzech duchownych. Przy dźwiękach marsylianki demonstranci zgotowali Sarrailowi wielką owacyę. Równocześnie komitet werbował legion ochotniczy z niepowołanych jeszcze żołnierzy; zgłosiło się ich podobno tysiąc. Rząd jest wobec tego ruchu prawie bezbronnym.

Gazety donoszą też od pewnego czasu o tem, że venizeliści przygotowują w Atenach ogromny wiec, który będzie miał cechę rewolucyjną. Venizeliści pojawią się na nim uzbrojeni. Oczywiście i ligi antivenizelistyczne zapowiedziały, że przyjdą na wiec uzbrojone. Telegramy nie mówią jeszcze o odbyciu się takiego wiecu, ciekawą jest natomiast wiadomość, że król postanowił nie przyjąć deputacyi stronnictwa liberalnego, to jest venizelistów. Biuro Reutera donosząc o tem, podaje, jako przyczynę powtórne zachorzenie króla, który niedawno przebył ciężką operacyę, wykonaną przez lekarzy niemieckich. Ciężkie godziny ma ten biedny król.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 31 sierpnia.

Aprowizacya miasta. Magistrat m. Krakowa komunikuje: Dnia 29 stycznia odbyło się posiedzenie Komisyi aprowizacyjnej przy licznym współudziale członków pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta miasta p. Federowicza, oraz w obecności wiceprezydentów pp. Sarego i Rollego i delegatów Rady miejskiej do prezydyum miasta. Na porządku dziennym była sprawa utworzenia miejskich kuchni wojennych, oraz wybór komitetu z łona Komisyi aprowizacyjnej, któryby czuwał nad wprowadzeniem uchwał w życie. Przed porządkiem dziennym złożył sprawozdanie p. J. Federowicz ze stanu aprowizacyi i zabiegów prezydyum miasta o uzyskanie cukru i dozwolenia przywozu artykułów spożywczych z Królestwa Polskiego, gdzie dla Krakowa zostały przydzielone 2 powiaty, a radca m. dr Krzetuski postawił wniosek o podjęcie starań w kierunku wyzyskania tłuszczu zawartego w odpadkach kuchennych.

Referent magistratu st. radca dr Sikorski złożył następnie sprawozdanie z czynności przygotowawczych, zarządzonych w sprawie kuchni wojennych przez prezydyum miasta i przedstawił wyniki badań urządzenia kuchni wojennych w Wiedniu, oraz sposobów i rezultatów aprowizacyi i prowadzenia kuchni u personalu kolei państwowej i kolei północnej, oraz w szpitalu św. Łazarza. W końcu przedstawił referent, że z polecenia prezydyum miasta wdrożone zostały porozumienia z Komitetami obywatelskiemi, które w zasadzie przyrzekły współdziałać z gminą w sprawie prowadzenia miejskich kuchni wojennych. Z kolei przedstawił referent program konferencyi prezydyalnej w sprawie rozwinąć się mającej akcyi społecznej co do urządzenia miejskich kuchni obywatelskich, któreby w obecnych czasach dla warstw średnich uczyniły zbędnem gotowanie w domu i dozwoliły na oszczędności tak co do środków opałowych jak i artykułów spożywczych, oraz co do czasu, potrzebnego na ich nabycie. W dalszym ciągu obejmował program prezydyum miasta sprawę poparcia tanich kuchni dla szerokich mas ludności, dostarczanie żywności dla ubogich dzieci szkolnych, żywienie ubogich dzieci w wieku nieszkolnym, oraz dostarczanie pożywienia dla osób niezdolnych do pracy, lub pozbawionych zarobku z powodu stanu wojennego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i programu akcyi społecznej w zakresie aprowizacyi ludności zabrał głos radca m. poseł Daszyński i uzasadniał, że nie należy odrazu wprowadzać w życie całego programu prezydyum miasta, lecz stopniowo, a rozpocząć od założenia miejskich kuchni obywatelskich. Wniosek powyższy, poparty przez szereg mówców, został uchwalony z tem, że sprawa opieki w kierunku aprowizacyjnym nad dziećmi i ubogim i ma być opracowana i przedłożona pod obrady sekcyi szkolnej i dobroczynnej.

Z kolei przystąpiła komisya aprowizacyjna do przeglądu wniosków, przedłożonych przez konferencyę prezydyalną i powzięła uchwały, które zostaną przedłożone do uchwalenia Radzie miejskiej.

Poddani rumuńscy w Krakowie. Wczoraj zamieściliśmy wezwanie dyrekcyi policyi krakowskiej do wszystkich obywateli rumuńskich, przebywających w rejonie fortecznym, ażeby w przeciągu 48 godzin zgłosili się do policyi i wykazali się osobistymi dokumentami.

Jak się dowiadujemy, obywateli rumuńskich przebywa w naszem mieście bardzo niewielu, liczba ich dojdzie najwyżej do kilkunastu osób, w tem kilku Polaków, zamieszkałych od dawna w Krakowie.

Z flotylli na Wiśle. W sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się na placu Groble uroczystość spuszczenia na wodę nowego statku »Kujawiak«, należącego do flotylli Wiślanej.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. W wystawionych na wieczorze inauguracyjnym w sobotę dwóch arcydziełach Fredrowskich występują następujące artystki i artyści: w »Panu Benecie« pp.: Wanda Jarszewska (Paulina), Ferdynand Feldman (Benet), Maryan Jednowski (Pułkownik), Stanisław Stanisławski (Zdzisław), Grzegorz Senowski (Stefan) i Kazimierz Brandt (Maciuś).

Obsadę »Ciotuni« tworzą pp.: Zofia Czaplińska (panna Małgorzata), Janina Zarzycka (Flora), Mila Kamińska (Alina), oraz pp.: Ferdynad Feldman (Szambelan), Zygmunt Noskowski (Zdzisław), Wiktor Biegański (Edmund) i Józef Trzywdar (Jan). Obie sztuki reżyseruje p. St. Stanisławski; nowe dekoracye, kostyumy, meble i wogóle cała plastyczna wystawa, wykonane według kompozycyi p. Józefa Czajkowskiego. Sprzedaż biletów na przedstawienia pierwszego tygodnia rozpoczęła już kasa zamawiań z dniem wczorajszym.

Wpisy do wszystkich szkół ludowych i wydziałowych, oraz do wszystkich zakładów średnich męskich i żeńskich rozpoczęły się już w Krakowie, młodzież wraca z wakacyj, a większe jej grupki widać przed wszystkimi budynkami szkolnymi. — Z młodzieżą wracają także rodzice, to też daje się zauważyć silniejsze tętno życia w mieście. Zwłaszcza w księgarniach ruch staje się coraz żywszy.

W szkołach średnich w dniu 3 września odbędzie się uroczyste nabożeństwo, a w dniu 5 września rozpocznie się już regularna nauka szkolna.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej nauka rysunku i malarstwa dla dzieci i początkujących, oraz kurs niedzielny otwiera się 4 września. W tym roku wprowadzony będzie kurs modelowania. Dzieci przyjmuje się od lat 5.

Zapisywać się można codziennie od godz. 11 do 12 w lokalu szkoły Szpitalna 17. Nauka na kursie dla dorosłych rozpocznie się, jak zwykle 1 października.

Wypłata zaliczek ewakuacyjnych. Wczoraj wydano we wszystkich biurach miejskich 315 asygnat na 24.000 K. Termin wypłaty zaliczek będzie prawdopodobnie przedłużony.

Zakaz sprzedaży zielonych kaczanów kukurudzianych. Rozporządzeniem z dnia 23 b. m. zakazano sprzedaży zielonych kaczanów kukurudzianych. Kaczany, znajdujące się na targach, będą konfiskowane, a przekraczający to rozporządzenie karani będą grzywną do 500 K, lub aresztem do 14 dni.

Kąpiele we Wiśle, urządzone staraniem wojskowości na Zwierzyńcu u wylotu ulicy Dojazdowej (przecznica ulicy Tadeusza Kościuszki) bardzo wygodnie, bo z osobnemi kabinami, oraz obszerną plażą na brzegu, ściągają każdego dnia pogodnego dość licznych amatorów, zwłaszcza starszych mężczyzn, jednakże nie taką ilość, jakby się tego spodziewać należało. A przecież kąpiel, szczególnie, jeżeli jest połączona z pływaniem, stanowi jedną z najzdrowszych rozrywek letnich o dużej wartości hygienicznej.

Sprzeniewierzenie. Wczoraj w krajowym sądzie karnym, pod przewodnictwem radcy Obtułowicza, odbyła się rozprawa karna przeciwko Adamowi Preisowi, b. organiście i kasyerowi kasy Raiffeisena w Kościelcu pod Chrzanowem, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Oskarżony, jako kasyer miejscowej kasy Raiffeisena, wystawiał przez kilka lat sfałszowane skrypty dłużne zarządowi i pobierał dla siebie przyznane fikcyjnym wierzycielom pożyczki. Szkoda wynosi 6.800 koron. Preis przyznał się w zupełności do winy, a nawet sam się zgłosił do prokuratoryi po wykryciu przez lustratora sprzeniewierzenia. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na 1½ roku ciężkiego więzienia. t

Rabunkowy napad. W dniu 8 kwietnia b. r. trzy włościanki z Królestwa Polskiego zakupiły w Bochni większą ilość tytoniu i papierosów, celem przewiezienia przez granicę do swoich wiosek. — W drodze powrotnej z Bochni przybyły one do wsi Groble, skąd miały zamiar przejść granicę porą nocną. Miejscowi chłopcy wiejscy dowiedzieli się o przemycanych zapasach tytoniu, zebrali się, gromadą napadli na te kobiety i zrabowali wszystkie zapasy, a w dodatku jednę z tych kobiet ciężko pobili. Niedługo w krajowym sądzie karnym w Krakowie odbędzie się rozprawa karna przeciwko 19 chłopakom w wieku od 14—18 lat, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego, zbrodnię kradzieży i zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.

Z kraju.

Zgon i pogrzeb polskiego żołnierza. Korespondent nowosądecki pisze nam: Marcin Misiura, lat 22, Królewiak, rodem z Bełchatowa w powiecie radomskim należał do tych, którzy na wieść o wybuchu wojny chwycili za broń i z pierwszymi oddziałami strzelców ruszyli do walki ze starym i potężnym wrogiem Polski. Wraża kula jakoś omijała Misiurę, natomiast ciężkie trudy wojenne zwaliły go na łoże szpitalne, z którego już się nie dźwignął. Dnia 23 bm. zmarł w nowosądeckim szpitalu obrony krajowej, a dnia 25 bm. „czwartaka" z 3 kompanii odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt pogrzebowy poprzedzał honorowy pluton jednego z pułków piechoty i muzyka wojskowa, eskortował ks. Meus, kapelan wojskowy. Kilka trójek legionistów niosło wieńce i kwiaty, złożone polskiemu żołnierzowi przez towarzyszów broni, Ligę kobiet i pow. Kom. Nar. Trumnę na karawanie obsypano kwieciem.

Nad mogiłą w serdecznych słowach pożegnał zmarłego legionista Rusiński, pluton oddał honorową salwę, a liczna publiczność wraz z licznym zastępem legionistów odśpiewała pieśni patryotyczne.

W poniedziałek 28 bm. staraniem Ligi kobiet odprawionem zostało w kaplicy szkolnej żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego. I tak, jak na pogrzeb, tak na nabożeństwo przybyli członkowie pow. Kom. Nar., członkini Ligi kobiet, delegat Departamentu Wojskowego N. K. N., zastęp legionistów i liczna publiczność, która przez tłumny udział w smutnych obrzędach, jak pogrzebach i nabożeństwach żałobnych za legionistów poległych na placu boju i zmarłych w szpitalach, zaznacza swoją serdeczną łączność z Legionami polskimi oraz składa im przy każdej nadarzonej sposobności hołd i cześć. S.

»Diło« o samorządzie w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego. »Diło« z daty 29 b. m., donosząc o wprowadzeniu samorządu miejskiego w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i innych 34 miastach, dodaje:

»Tymi statutami, wedle doniesienia c. k. prasowego biura w Lublinie, zabezpieczono ponad wszelką wątpliwość polski charakter miast i miasteczek w zajętych obszarach Królestwa Polskiego«.

Zbiórka metali we Lwowie została przedłużona do dnia 5 września b. r. Ilość zebranych metali wynosi dotychczas około 70.000 kilogramów, a termin przedłużony zapowiada, że ogólna suma zebranych metali osiągnie około 100.000 kilogramów.

Z Królestwa Polskiego.

Z Olkusza. (Uchwały rady miasta w sprawach oświatowych). Rada miasta powzięła następujące uchwały: 1) Uruchomić szkołę rzemieślniczą i przejąć na etat miasta; 2) Otworzyć polskie prywatne gimnazyum.

Koszta powyższe pokryte być mają z deputatów opałowych i budulcowych obywateli miasta za lata 1914 i 1915 nie podjętych, a reprezentujących sumę 24.000 rubli, z której także ma być zakupiony Dom dla gimnazyum i szkoły rzemieślniczej.

Pamiątka bitwy pod Sędziejowicami. Z Sędziejewic piszą do „Godziny Polski": W dniu 26 b. m. upłynęło 53 lata od potyczki między powstańcami a Rosyanami we wsi Sędziejowice pod Łaskiem, na widawskim trakcie, w której zniesiono doszczętnie oddział rosyjski, ukrywający się przy szosie, na cmentarzu katolickim. W roku 1873, za czasów hr. Berga, poległym najeźdźcom na środku cmentarza katolickiego wystawiono pomnik, według projektu gen.-adjutanta barona Meller-Zakomelskiego, z murowanemi tablicami i napisami, urągającemi pamięci bohaterów 63 roku. Pomnik ten stoi po dziś dzień. Między innemi na frontonie pomnika mieści się płaskorzeźba dłuta Szarlemana, ilustrująca potyczkę. Dalej następują nazwiska poległych: sztabs-rotmistrza lejbgwardyi grodzieńskiego pułku huzarów, Gralbego, 25 kozaków liniowych i 12 dońców. Napis ów opiewa, iż bohaterowie ulegli pod naporem 1.400 polskich miateżników. Po ustąpieniu Rosyan słowo „miateżników" zamazano. W pobliżu pomnika mieszczą się mogiły poległych pod Sędziejewicami powstańców, które z rozkazu rządu rosyjskiego zrównano z ziemią i zarzucono kamieniami. Tylko jedna jedyna zgarbiona sosna-staruszka trzyma straż nad szczątkami obrońców wolności.

W stuletnią rocznicę bitwy Rosyanie z pompą czcili swych bohaterów. Pomnik tonął w kwiatach. Dziś oto, w trzy lata po tej uroczystości, zarasta on trawę. Natomiast sosna-starowina, wskazująca grób bezimiennych bohaterów roku 63 jest miejscem pielgrzymek młodzieży polskiej, skautów, b. towarzyszy broni z doby bitwy sędziejewickiej. — Wśród obywatelstwa miejscowego powstał projekt wzniesienia na tem miejscu pomnika.

Podanie wiceprezydenta Warszawy Drzewieckiego. Pierwszy wiceprezydent miasta Warszawy i zastępca prezydenta ks. Lubomirskiego, inżynier Piotr Drzewiecki, wniósł, jak to już donieśliśmy, podanie o zwolnienie go z urzędu. Podanie to miało następujące brzmienie:

»Do Jego Ekscelencyi szefa zarządu cywilnego generał-gubernatora warszawskiego.

Zgodnie z odpowiedzią, udzieloną mi przez Jego Ekscelencyę w dniu 2 czerwca b. r. na przedłożenie moje z dnia 22 maja b. r., pełnię urząd burmistrza miasta stołecznego Warszawy, oraz pierwszego zastępcy prezydenta — do czasu, aż się okaże konieczne powołanie na to stanowisko osoby, oddanej wyłącznie temu urzędowi. Będąc przekonanym, iż powołanie takie już obecnie przyniesie miastu pożytek, mam zaszczyt uprzejmie prosić Jego Ekscelencyę o łaskawe zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska.

Prośbę moją uzasadniam tem, że: 1) nawał zajęć związanych z tem stanowiskiem, zwiększa się, jeżeli więc przez przeciąg roku całego po dziś dzień

dla spełnienia powierzonych mi — wbrew mej woli — obowiązków zmuszony byłem oddawać cały mój czas, to niewątpliwie zajęcia te odtąd wymagać będą pracy człowieka, wyłącznie oddanego swemu urzędowi. 2) W chwili obecnej, gdy wolą ogółu, znaczna liczba obywateli powołana została do zajmowania się sprawami gospodarki miejskiej — nie zachodzi już żadna trudność lub przeszkoda w wyborze osoby, zupełnie odpowiedniej«.

Ze świata.

Rewizye młynów na Morawach i Śląsku. Jak donoszą dzienniki morawskie, we wszystkich młynach na Morawie odbywają się niespodziewane rewizye żandarmeryi, przy których konfiskowane bywa zboże oddane do młynów bez kartek na mełcie. Właściciele zboża i młynarze będą nadto jeszcze karani. Skonfiskowanego zboża ma być bardzo wiele. Także na Śląsku rewidują młyny bardzo ściśle.

34 wypowiedzeń wojny. Przez przystąpienie Rumunii do wojny liczba wypowiedzeń wojny od lipca 1914 zwiększyła się na 34, mianowicie:

Dzień	Rok	Wypowiedzenie
28 lipca	r. 1914	Austro-Węgry Serbii.
1 sierpnia	„	Niemcy Rosyi.
3 „	„	Niemcy Francyi.
3 „	„	Niemcy Belgii.
4 „	„	Anglia Niemcom.
5 „	„	Austro-Węgry Rosyi.
7 „	„	Czarnogóra Austro-Węgrom.
11 „	„	Serbia Niemcom.
11 „	„	Niemcy Czarnogórze.
13 „	„	Anglia Austro-Węgrom.
15 „	„	Francya Austro-Węgrom.
23 „	„	Niemcy odrzucają ultimatum Japonii.
25 „	„	Austro-Węgry Japonii.
27 „	„	Austro-Węgry Belgii.
3 września	1914	Serbia Turcyi.
3 „	„	Czarnogóra Turcyi.
3 „	„	Japonia Turcyi.
5 „	„	Rosya Turcyi.
5 „	„	Anglia Turcyi.
6 „	„	Francya Turcyi.
7 „	„	Belgia Turcyi.
25 maja	r. 1915	Włochy Austro-Węgrom.
1 sierpnia	„	Włochy Turcyi.
12 październ.	„	Bułgarya Serbii.
14 „	„	Anglia Bułgaryi.
16 „	„	Francya Bułgaryi.
19 „	„	Włochy Bułgaryi.
22 „	„	Rosya Bułgaryi.
9 marca	r. 1916	Niemcy Portugalii.
27 sierpnia	„	Rumunia Austro-Węgrom.
28 „	„	Niemcy Rumunii.
30 „	„	Turcya Rumunii.

Niektóre państwa wojujące po jednej lub drugiej stronie nie uważały za stosowne wypowiadać wojny państwom, z któremi się nie stykają bezpośrednio. I tak Japonia nie wypowiedziała wojny Bułgaryi, Portugalia Turcyi i Bułgaryi itd. W powyższem zestawieniu nie są jeszcze uwzględnione wypowiedzenia wojny niepoważne, jak np. ze strony republik Monaco i San Marino.

Dnia 28 sierpnia odbył się w kościele parafialnym w Morawicy ślub p. Jadwigi Kańskiej z p. Wilhelmem Antosem. Związek małżeński pobłogosławił ks. dziekan Józef Pajączewski. Obrzęd ślubny zaszczycili swoją obecnością: książę Dominik Radziwiłł i książę Hieronim Radziwiłł, oraz b. wicepr. Rady szk. kraj. dr Ignacy Dembowski.

6419

Ślub. Dnia 26 sierpnia b. r. pobłogosławił ks. kan. dr Kulinowski w kościele św. Floryana związek małżeński p. Zofii Korblówny z p. Józefem Seredyńskim, inżynierem-architektem.

6437

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Jan Wysocki z Pazing (Bawarya) 48 K 36 h; Anka Niewęgłowska 1 K.

O drogę do Lwowa.

Pochód na Lwów wymierzony był przez dowództwo wojsk rosyjskich koncentrycznie; poczynał się na Wołyniu nad Stochodem, dalekim łukiem ogarniał północno-wschodni skrawek galicyjski, poczem Podołem galicyjskiem przechodził na Pokucie. Uderzenie wszędzie skierowane było wzdłuż wielkich szlaków, wiodących do stolicy Galicyi.

Rozgorzały więc przedewszystkiem walki od północy i północnego wschodu. Od Łucka godzili Rosyanie w południowo-zachodnim kierunku, na Sokal, Stojanów, Kamionkę Strumiłową. Od Dubna i Krzemieńca równocześnie wytężyli siły w kierunku Brodów i Załoziec. Atak posuwać się miał tedy trzema liniami kolejowemi, wiodącemi do Lwowa od północy i północnego wschodu, które są zarazem liniami głównych traktów. Uderzenie na tych odcinkach frontu miało nadto na celu zagrożenie dwu flank sąsiadujących armij sprzymierzonych: prawej flanki armii Lisingena, broniącej Stochodu a zarazem Kowla, oraz lewej flanki armii Bothmera, stojącej w galicyjskiem centrum i broniącej przejścia przez Strypę, zatem drogi, wprost od wschodu wiodącej na Lwów.

Z początkiem sierpnia przedsięwzięli Rosyanie ataki nad górnym Stochodem, na odcinku na południe od kolei Łuck—Kowel, pomiędzy Witoniežem a górnym biegiem rzeki Turyi, po obu stronach Ostrowu. Uporczywe próby rosyjskich ataków, ponawiane ustawicznie nie doprowadziły do skutku. Owszem w lesie ostrowskim, na północ od Kisielina zagarnęły odpierające wojska jeszcze jeńców rosyjskich. Dnia 8 sierpnia rozszerzyły się walki na południe aż w okolicę na wschód od Świniuchów. Tylko w niektórych miejscach przyszło do starcia wręcz. Kawalerya grupy generała Tersztyańskiego, której przyszło pełnić służbę w rowach strzeleckich, odparła szturmy rosyjskie w walce na bagnety. Kilka dni trwał spokój. Dopiero 7 sierpnia rozpoczęli Rosyanie ponownie gwałtowne natarcie na grupę Tersztyańskiego, na południowy zachód od Torczyna, leżącego na zachód od Łucka. Pierwszego dnia natarcia wszystkie odparto przeciwatakami. Nazajutrz jednak rozgorzały boje zawzięte na całej linii aż ku Kusielinowi. Kilkakrotnie w ciągu dnia nowe fale runęły do szturmu, wciąż od nowa załamując się w ogniu artyleryi, piechoty i karabinów maszynowych. Wieczorem 8 sierpnia na całej przestrzeni na zachód od Łucka był bój rozstrzygnięty na korzyść obrońców. Nawet stanowiska na wschód od Szelwowa, na północ od Świniuchów, utracone przejściowo, zapamiętałym przeciwatakiem, odzyskały wojska austro-węgierskie z powrotem, biorąc przytem 350 jeńca. Odtąd na odcinku tym zmalała bojowa ochota rosyjskiego wojska. Przeważnie więc spokój panuje. Czasem tylko, korzystając z tej bezczynności rosyjskiej, podejmuje wycieczki przeciwnik. Tak było 15 sierpnia, kiedy wypad oddziałów niemieckich na wschód od Kisielina zniósł forpoczty rosyjskie, przywodząc nadto do własnych stanowisk wziętego w niewolę jednego oficera i 163 jeńców.

Na południowy wschód stąd zmagały się tymczasem obydwie strony na przestrzeni od Leszniowa, poprzez Brody, sięgającej aż po Załóżce. Armia Böhm-Ermollego broni tego frontu, z przeciwnej strony atakuje armia Sacharowa. Gwałtownemu uderzeniu rosyjskich wojsk w dolinie Boldurki, podjętemu z olbrzymią przewagą liczebną, powiodło się odrzucić oddziały austro-węgierskie poza drogę z Leszniowa do Brodów. Było to dnia 28 lipca. Armia Böhm-Ermollego musiała opuścić Brody i ustawić się w pozycyach na zachód od miasta. Do końca miesiąca odpierała tu mężnie wszystkie szturmy rosyjskie. Dnia 1 sierpnia walki toczyły się jeszcze. Nazajutrz spróbowali Rosyanie tylko uderzenia wzdłuż linii kolejowej, wiodącej do Lwowa, w kierunku na Ponikowicę. I tu wszakże zostali odparci.

Walki koło Brodów utknęły tedy zupełnie. Tem zaciętsze za to rozgorzały boje od dnia 3 sierpnia w okolicy Załoziec. Górny Seret tędy przepływa, tworząc liczne jeziora, z południowo wschodniego kierunku przechodząc w kierunek południowy. Na północny zachód od Załoziec przyjmuje dopływ, łączący również jeziora, Łuhem zwany, następnie Graberką, płynący ku południowemu wschodowi. Okolica zatem z natury do obrony się nadaje wybornie. Dnia 3 sierpnia zaatakowali Rosyanie tuż koło Załoziec, zostali wszakże odparci. Nazajutrz ruszyli już na szerszym froncie. Pod samem miastem szturmy wprawdzie załamały się znowu. Za to na północny zachód stąd, pod Ratyszczem, udało się wojskom rosyjskim przejść na zachodni brzeg Seretu i ruszyć naprzód. Nie puszczono ich zbyt daleko: osadzono na linii pomiędzy Międzygórami a Czystopadami na południe od rzecznego wgłębienia. Walki dnia następnego były zażarte, pełne zmiennych kolei. Ostatecznie wszakże zdołali się Rosyanie usadowić na zachodnim brzegu Seretu, pod Założcami i na północny zachód od nich. Na przestrzeni pomiędzy Założcami a Wertelką, na południowy wschód od nich nad jeziorem Seretu, walczono dni następnych zacięcie o każdą piędź ziemi. — Wojskom austro-węgierskim powiódł się atak tuż na zachód od Załoziec, który im oddał w ręce folwark Trościaniec i wielu jeńców.

Dnia 6 sierpnia zelżały walki, toczone na północny zachód od Załoziec. Od tego dnia poczynają się jednak uderzenia na południe od miasta, na zachodnim brzegu Seretu. Tu w okolicy Horodyszcza oraz od niego na północ, zyskał rosyjski atak na terenie. Przeciwataki niemieckich dywizyj osadziły jednak Rosyan w miejscu, zabierając im nadto 9 oficerów, 700 ludzi i 3 karabinów maszynowych. Skutkiem upartych ataków rosyjskich, wznowionych dnia następnego, trzeba było następnego dnia na północny zachód od Horodyszcza cofnąć linię austro-węgierską frontu na prawy brzeg Seretu. Tak osadzono Rosyan na dni kilka. Dopiero dnia 10 sierpnia zyskały walka na rozmiarach ponownie. Odparto krwawo ataki rosyjskie na folwark Trościaniec, równocześnie powstrzymały oddziały niemieckie atak rosyjski na przestrzeni między Horodyszczem a Białogłowami, na południowy wschód od Trościańca, który początkowo uwieńczony został sukcesem. Wszelkie wysiłki zagrożenia lewego skrzydła armii Bothmera nad Seretem, na południowy wschód od Horodyszcza, spełzły na niczem.

Wobec tego przenieśli Rosyanie ponownie punkt ciężkości walk dalej nieco na północ, w okolicę Załoziec. Dnia 11 sierpnia ponownie udaremniono ataki rosyjskie po obu stronach folwarku Trościaniec. Dnia 12 sierpnia wyprowadził nieprzyjaciel do boju znaczne siły w odcinku na północ i północny zachód od Załoziec. Ataki te znowu utknęły. Dnia 13 sierpnia rozpoczęto nagle żywą czynność bojową na południowy wschód od Brodów, w odcinku Łuhu i Graberki. Tu odpierać musiał Böhm-Ermolli atak, na większą obliczony skalę. W obszarze Podkamienia otwarto kilkagodzinny szalony ogień bębniący. Wzmocniły go ataki bombami gazowemi, poczem rzucono znaczne siły w bój. Te same zażarte ataki ponawiali Rosyanie także następnego dnia na całym odcinku obu rzek. W rezultacie całe przedpole austryackich pozycyj zasłano zostało trupami, sukcesu żadnego nie osiągnęli Rosyanie.

Po tej klęsce pod Podkamieniem, próbowali Rosyanie jeszcze dnia 16 sierpnia ataku na zachód od Załoziec, na odcinek Batków—Harbuzów. Gwałtowne uderzenia, które się przeciągnęły aż do nocy, pozostały bez skutku również. Odtąd i na tej przestrzeni bojowego frontu panuje całkowity spokój niemal. Tu i ówdzie tylko notuje komunikat próby ataków na przestrzeni między Pieniakami a Perpelnikami, na linii, ciągnącej się na zachód nieco od Trościańca. Linia bojowa została już tutaj osadzona w miejscu i ukończono przegrupowania wojsk, których trzeba było dokonać z powodu sukcesów rosyjskich pod Brodami oraz pod Założcami. Pochód na Lwów z tej strony Rosyanom się nie udał...

Stopp.

Wojna.

Protest rządu z powodu konfiskaty Palazzo di Venezia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

C. i k. ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało pod datą dnia 30 b. m. prośbę do ambasady hiszpańskiej przy Kwirynale, by imieniem c. i k. rządu założyła u gabinetu w Rzymie protest z powodu konfiskaty pałacu ambasady austryacko-węgierskiej przy Stolicy apostolskiej. Protest podnosi, że chociaż Włochy nie wstrzymują się przed żadnem pogwałceniem prawa, bez względu na to, jak ciężkiem by ono było, aby tylko zaspokoić swą pożądliwość, to przecież c. i k. rząd czuje się zniewolonym zaprotestować przeciw nowemu aktowi gwałtu i przypomnieć, że w traktacie pokojowym z dnia 3 października 1866 Włochy wyraźnie uznały prawo własności Austryi do Palazzo Venezia. Nietykalność tego prawa uznała już konwencya z Francyą, zawarta dnia 24 sierpnia 1866. Dekret włoski z dnia 25 sierpnia sprzeciwia się też prawom włoskim, przyznającym przedstawicielom, wysłanym do Stolicy apostolskiej, wszelkie przywileje, jakie przysługują dyplomatom uwierzytelnionym u dworu włoskiego. Wypędzenie c. i k. ambasadora u Stolicy apostolskiej z pałacu, w którym miał siedzibę, narusza w równej mierze prerogatywy Jego Świątobliwości Papieża, jak i prawa Austro-Węgier.

C. i k. rząd oświadczając, że uważa dekret z dnia 25 b. m. jako nie istniejący, zastrzega sobie wydanie wszelkich w tych sprawach stosowanych zarządzeń.

Oświadczenie posłów rumuńskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Reichsrats Korrespondenz« donosi:

Klub rumuński w Izbie posłów ogłasza następujące oświadczenie: Posłowie narodu rumuńskiego z Bukowiny nie mogą pojąć przyłączenia się Rumunii do Rosyi. Wedle ich przekonania jestto nieszczęście dla całego narodu rumuńskiego, którego istnieniu przeczyłoby zwycięstwo Rosyi. Wśród tych okoliczności ubolewają z głębi z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię i pozostają, jak dotąd, i nadal w niezłomnej wierności dla Austryi, tak samo jak i naród rumuński na Bukowinie, który miłość swą dla cesarza i państwa krwią swą przypieczętował.

Walki pod Orsową.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 31 sierpnia.

»Bud. Hirlap« ogłasza wiadomości z Rumunii, otrzymane od pewnego przyjaciela pisma, który w ubiegłą niedzielę po południu opuścił Gladowo: Wiadomości te opiewają:

Na godzinę przed moim odjazdem monitor dunajowy »Almos« dał 30 strzałów armatnich na urządzenia wojskowe w Turn Severin; ostrzeliwanie to spowodowało wielkie szkody. Także nasze baterye, których zadaniem była obrona portu Gladowo, wzięły skuteczny udział w tej walce artyleryjskiej. Bezskuteczna strzelanina artyleryi rumuńskiej nie zdołała przeszkodzić spokojnemu ładowaniu i odjazdowi 58 naszych okrętów transportowych zbożowych i 5 innych okrętów. »Franciszek Józef I« i »Deak« wydostały się w bezpieczną okolicę, tylko jeden mały transportowiec został nieznacznie uszkodzony. W międzyczasie działalność artyleryi rumuńskiej wzmagała się z każdą chwilą i objęła nawet zewnętrzne dzielnice Orsowy, nie spowodowała jednak w mieście żadnych szkód, a ludność Orsowy oddawała się zwykłym zajęciom. Rumunia nie czekała na formalne wypowiedzenie wojny, lecz jeszcze przedtem uwięziła 46 ludzi z załogi pozostałych tam holowników; reszta załogi zdołała zbiedz na terytoryum bułgarskie.

Przygotowania wojenne Rumunii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 31 sierpnia.

Z granicy rosyjskiej donoszą:

Pewna osobistość, która w ostatnich dniach powróciła z podróży po Rumunii, miała sposobność dokładnego wglądnięcia w przygotowania wojskowe Rumunii. Osobistość ta opowiada, że przed niedawnym czasem rumuński Czerwony Krzyż z wiedzą rządu zamówił w państwach koalicyi wielką ilość ambulansów automobilowych, które sprowadzono do Rumunii z Władywostoka i Kijowa, oraz wielkie masy materyałów opatrunkowych i przyrządów chirurgicznych. Komitet Czerwonego Krzyża już oddawna zajmował się sprawą urządzenia szpitali.

Ministerstwo wojny pracowało nad ukończeniem zbrojeń. W portach rumuńskich poczyniono specyalne przygotowania, które pozostają w pewnym związku z demonstracyjnymi wyjazdami rosyjskiej floty czarnomorskiej.

Demonstracye w Bukareszcie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Bern, 31 sierpnia.

Agencya Radio ogłasza via Paryż depeszę iskrową, otrzymaną z filii w Bukareszcie, według której Bukareszt jest ustawicznie widownią wielkich patryotycznych manifestacyj, urządzanych przez partye rusofilskie, które mają na celu wywołanie odpowiedniego nastroju wśród ludności. Odbywały się też ustawicznie wielkie pochody demonstracyjne, skierowane przeciw Austro-Węgrom i Niemcom. Wychodzące do tej pory w Bukareszcie dzienniki niemieckie i germanofilskie jak »Bukarester Tagblatt«, »Bukarester Lloyd«, »Steagul«, »Moldowa«, »Eclair de Balcan« oraz dziennik »Opinia«, wychodzący w Jassach, przestały wychodzić. W czasie demonstracyj redakcye i drukarnie obu pism niemieckich zostały zdemolowane.

Stan wojenny między Bułgaryą a Rumunią.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 31 sierpnia.

»Nowoje Wremia« wywodzi, że stan wojenny między Rumunią a Bułgaryą właściwie już się rozpoczął. Bułgarzy poczynili na granicy rumuńskiej wielkie przygotowania.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 sierpnia.

(Ag. tel. bułg.) Sztab generalny donosi z dnia 28 bm.:

Wojska prawego skrzydła odparłszy Serbów, którzy znajdowali się w dolinie Lerine (Florina), umocniły się w swych nowych stanowiskach na północ i na zachód od jeziora Ostrowo. Wznawiane ataki Serbów w okolicy Mogleny odparto wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela, tak że Serbowie byli zmuszeni zrezygnować z ponawiania swych przedsięwzięć. Wojska nasze posunęły się naprzód i obsadziły wzgórza na południe od Zborska. W dolinie Wardaru obustronny słaby ogień artyleryi i potyczki patroli.

Wojska lewego skrzydła po wyparciu wszystkich sił angielsko-francuskich w okolicy Seres, Drama i Kavala poza Strumę i jezioro Tahinos, umocniły się w swych nowych stanowiskach na wschód od Strumy i na wybrzeżu morza Egejskiego od zatoki Orfano aż do ujścia Mesty.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 31 sierpnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Na froncie Iraku i perskim nic nowego. Front kaukazki: Na prawem skrzydle i w centrum podjęto przez nieprzyjaciela w kilku odcinkach przedsięwzięcia celem powstrzymania posuwania się naszych wojsk naprzód, odparte. Przytem zadano nieprzyjacielowi straty.

W centrum powstrzymuje nasza artylerya rozwiniętą przez nieprzyjaciela czynność. Rowy nieprzyjacielskie zniszczono. Na lewem skrzydle tylko intenzywna walka piechoty.

Samolot nieprzyjacielski, który wzniósł się na Imbros, podczas przelotu ponad Seddil Bahr spędzono naszym ogniem. Na wybrzeżu południowem Czesmo monitor nieprzyjacielski bez skutku dał mniej więcej 20 strzałów do dwu punktów, poczem się cofnął.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Cesarz Wilhelm do gen. Hindenburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza brzmienie rozkazu gabinetowego cesarza Wilhelma z przeprowadzeniem zmiany w kierownictwie szefa sztabu generalnego armii. W piśmie, wystosowanem do generała polnego marszałka Hindenburga, powiada cesarz Wilhelm:

Jestem przekonany, że stanowisko to nie mogło być oddane w lepsze ręce. Z ufnością oczekuję, że na tem stanowisku oddasz pan mej armii i ojczyźnie usługi najlepsze, jak tylko sobie to można wyobrazić.

Konferencya w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi, że w dniu wypowiedzenia wojny Rumunii odbyła się konferencya kanclerza Bethmanna-Hollwega z przywódcami frakcyj parlamentu.

Tajemnicze wybuchy na parowcach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 31 sierpnia.

»Berlingske Tidende« donosi ze Sztokholmu: Pismo »Norrlandsposten« w Gefle donosi: Człowiek przybyły z Finlandyi, był we czwartek świadkiem, jak na angielskim parowcu »Manchuria«, o 6.000 tonach, który od początku wojny leżał w porcie fińskim, a teraz z załogą szwedzką miał być odprowadzony do Anglii, w porcie Yxpala powstał nagle wybuch, skutkiem którego parowiec w ciągu 5 minut zatonął. Parowiec był naładowany drzewem dla kopalń. Słychać, że wybuch spowodowała maszyna piekielna. Kapitan i załoga pozostaje obecnie w Yxpala pod dozorem. Prawie równocześnie w Jakobstadt zatonął w ten sam sposób belgijski parowiec. Ten także miał szwedzką załogę, którą również przeprowadzono do Yxpala i aż do zakończenia śledztwa oddano pod straż.

Neutralność Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

»Politische Korrespondenz« dowiaduje się, że przedstawiciel Danii w Wiedniu zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych dla złożenia oświadczenia, że Dania wobec wojny między Austro-Węgrami a Rumunią będzie przestrzegała neutralności.

Koalicya między sobą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 sierpnia.

(Biuro Reutera). Lord Grey wysłał do włoskiego ministra spraw zagranicznych Sonnina telegram gratulacyjny z okazyi wypowiedzenia wojny Niemcom.

Premier Asquith telegrafował do rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu i gratulował mu z powodu przyłączenia się Rumunii do walk »o wolność i prawa«.

Uregulowanie handlu jajami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

C. k. namiestnictwo w Galicyi ogłasza nast. rozporządzenie z dnia 29 b. m. L. 1017/XIÓ ze zmianą postanowienia § 1 rozporządzenia z d. 29 maja br. w sprawie uregulowania handlu jajami.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 maja br. zarządzam co następuje:

§1) § 1 rozporządzenia z 29 maja br. ma brzmieć:

»Do miejscowości poza obrębem Galicyi wolno przesyłać jaja wozem lub za pomocą ludzi jedynie za zezwoleniem transportowem, które wystawia polityczna władza I. instancyi według wzoru, przepisanego w dodatku do rozporządzenia ministeryalnego z 20 maja 1916.

§ 2) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik Diller mp.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 sierpnia.

Komisya egzaminacyjna.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza w części nieurzędowej: Minister wyznań i oświaty zamianował do końca tego roku szkolnego oraz na lata szkolne 1916/17, 1917/18 i 1918/19 członków komisyi egzaminacyjnej dla ciała nauczycielskiego we Lwowie dla wyższych szkół handlowych z polskim językiem wykładowym, a to dyrektorem komisyi dr Bronisława Kruczkiewicza, profesora uniwersytetu na uniwersytecie lwowskim, zastępcą dyrektora radcę rządu Antoniego Pawłowskiego, dyrektora akademii handlowej we Lwowie oraz szereg egzaminatorów fachowych.

Ranni z pod Salonik.

Berno. »Depeche de Toulouze« donosi o armii salonickiej, że dotąd 12.000 żołnierzy francuskich przewieziono chorych lub rannych z powrotem do ojczyzny.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Karolina z Borkowskich
1° voto Chwalibogowa
2° voto Baldwin Ramultowa

po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy 76 lat, zasnęła w Panu dnia 22 sierpnia 1916 roku.

Przeprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpiło we czwartek 24 b. m. o godz. 9 rano do Sobolowa, gdzie po odprawieniu egzekwij złożone zostały w grobowcu familijnym.

Bochnia, 22 sierpnia 1916 roku.

†

Z Dembowskich
Jadwiga Hendrichowa
żona kierownika starostwa w Dąbrowie

przeżywszy lat 33, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29 sierpnia 1916 r. w Dąbrowie.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się w piątek dnia 1 września b. r. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w sobotę dnia 2 września b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Strojenia fortepianów i pianin
oraz wszelkie reparacye wykonuje jak najstaranniej **Józef Siepka**, Kraków, ul. Długa 16. 6403 1 3

Przygotowuję dokładnie
do matury seminaryjnej i egzaminów z ukończonych klas wydziałowych i osoby starsze. Zgłoszenia listowne pod „Przygotowanie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6406 1 2

Poszukuje się panny
która dobrze włada językiem niemieckim, do 4-letniego chłopca na popołudnia. Wiadomość: Dr Landau. Basztowa 25, II. p. 6403

Lekcye
z uczniami gimnazyalnymi do objęcia. Wiadomość u **Kurkiewicza**, ul. Batorego 20. 6401

Pokój
dla dwóch osób lub studentów z niższego gimnazyum, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia. Ul. Szlak l. 4. Wiadomość tam od 1 września. 6400 1 2

Poszukuję posady
jako zarządczyni gospodarstwa domowego (umię nieco szyć), najchętniej na wsi u samoistnej właścicielki. Zgłoszenia pod **B. W.** przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6404 1 3

Lis młody
do sprzedania. Wiadomość Al. Mickiewicza 29, parter, od g. 10 rano do 3 po południu. 6412

Książki
dla szkół ludowych, wydziałowych i gimnazyalnych
Zeszyty
i przybory szkolne
Druki
szkolne, oraz dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, i różne inne, dostarcza
Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego
Kraków-Podgórze.
Cennik bezpłatnie. 6394 1 4

Nauczyciel
przyjmie na stancyę jednego lub dwóch uczniów niższego gimnazyum. Zgłoszenia: Bierczyński, Kraków-Podgórze, Kopernika 4. 6171 5 5

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów
„Gold" polskiej pasty do obuwia,
„Pala" „ „ „ metali,
„Błękit" farbki do bielizny w masie
„Kredolin" płynu do czyszczenia metali — z fabryki
Stan. Hofa w Krakowie.
6181 2 8

Rysiowa
wróciła, udziela lekcyj fortepianu po cenach przystępnych. Ul. Felicyanek 7, I piętro. Przyjmuje po obiedzie. 6237 3 15

Poszukuję
majątku ziemskiego w okolicy górskiej i leśistej. Obszar około 200 morgów z dworem i zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, blizko stacyi kolejowej. — Oferty: Kraków, ul. Blich 4, III p., nadporucznik G. 6251 4 5

Kupuje i sprzedaje
złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płaci po najwyższą cenę J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków. **Sławkowska 24.** 4709 19 30

Używane
wszelkie rzeczy, i garderobę, kupuje Jan Drexler, ul. św. Filipa L. 23, I p. 6259 5 8

Bezpłatnie

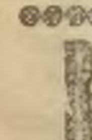

otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający wielki wybór różnego rodzaju instrumentów muzycznych. Skrzypce studenckie i koncertowe K 3·60, 9·60, 10·80, 12·50, 16·50, 22·50, 28·50 i wyżej. Dobre harmonijki z bezpłatnym samouczkiem, stosownie do wielkości K 8·60, 10·50, 11·—, 15·—, 20·— do K 150·—. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, **Brüx** Nr 1553 (Czechy). Expert do wszystkich części świata. 5555 5 20

Przyjmę na pensyę
ucznia lub uczenicę szkół średnich. Konwers. niemiecka i francuska. Fortepian na miejscu. Grabowskiego 11, I. p., na lewo. 6414 1 2

Kupię
w Krakowie realność w cenie około 50.000 K, nadającą się na kawiarnię lub restauracyę. Wiadomość: **Szczałkowska,** Grodzka 39, II. p., na ganku. 6410 1 3

Hevés klacz
5-letnia ze stada królas bawarskiego, znakomicie pod wierzch ujeżdżona, wraz z całą uprzężą do sprzedania. Wiadomość i oglądać można: Kraków, ul. Warszawska 73 (Prądnik). 6413 1 3

Panna
z ukończonym kursem handlowym z dokładną znajomością buchalteryi, korespondencyi pol. i niem., jak również stenografii i pisania na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. Adamska, Kozy ad Biała. 6411 1 0

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
6190 4 0

Kancelarya adwokacka
w większem mieście prowincyonalnem zachodniej Galicyi **do objęcia.** — Wiadomość w biurze adw. Dra Liebermanna w Krakowie, Rynek gł. l. 14. 6253 3 3

Mleka
każdą ilość zakontraktuje. Zgłoszenia: Rynek Kleparski, kram wiejski 6. 6280 4 4

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik, T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 6389 2 3

Uczenica
lub uczeń szkół średnich znajdzie umieszczenie przy rodzinie izrael., ewentualnie z nauką i fortepianem. Wiadomość: Kołłątaja 9, II p., front. 6299 3 5

Pokój
frontowy, słoneczny, umeblowany, z pościelą, dla jednej osoby do wynajęcia. Krótka 10, II p. na lewo. 6268 2 3

Cegłę doborową
w większej ilości, ma **do sprzedania Gmina miasta Wieliczki.**
6233 4 5

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, auteonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska 1. 8, 1 p. 5611 9 9

1000 wyśmienitych
5-h. kostek rosołowych za 20 kor. sprzedaje za pobraniem z Pragi Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 15 16

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów jesiennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej żądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.
6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K.
20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.
Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 73 K.
6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 55 K.
30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, syfonów i t. d., 65 K.
Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 73 6
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

BATERYE
OSŁONY 6860 5 6
PALNIKI
do lamp kieszonkowych
w niedoścignionej jakości ma tylko
MAKSYM KOLMER
skład artykułów elektrotechn.
Wiedeń, IX/4, Nordbergstr. 3. — Telefon 21928.

Księgarnia i Skład nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie 6137 4 4
otrzymała na skład główny i poleca
ostatnie nowości:

	Koron
St. Żeromski. **Nawracanie Judasza.** Powieść poprzedzająca „Zamieć" (drukowaną w „Nowej Reformie")	6·—
W. Sieroszewski. **Beniowski.** Powieść historyczna	6·—
Nakłady „Książki":	
J. Katerla. **Róża.** Dramat niesceniczny. Wyd. III.	4·—
Dr B. Limanowski. **120-letnia walka narodu polskiego o niepodległość.** Dzieło ozdobione licznemi ilustracyami.	6·—
M. Zych. **Rozdziobią nas kruki, wrony.** Wyd. III.	6·—
St. Żeromski. **Sułkowski.** Wyd. III.	6·—
Nakłady nut:	
Adam Ludwig. **Siedm pieśni żołnierskich** w opracowaniu M. Świerzyńskiego: 1) Poszli na bój. 2) Pieśń umundurowania. 3) Marsz maroderów. 4) Polonez markirantów. 5) Za trumną żołnierza. 6) Na węgierską nutę. 7) Pokłon wygnańców.	3·—
pojedynczo	—·50
B. Wallek-Walewski. **Śpiewnik żołnierza polskiego.** 40 pieśni, tekst i muzyka	—·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WSZYSTKIM Szanownym Paniom
KRAWCZYNIOM
do łask. wiadomości, że niżej podane filie pralni „Tęcza" w Krakowie przyjmują do
plisowania
i gufrowania wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.
Biura przyjęcia:
ul. św. Sebastyana 10. ul. Grodzka 51.
„ Floryańska 20. „ Długa 1.
„ Karmelicka 1. „ Zwierzyniecka 17.
Podgórze, ul. Lwowska 16. 5957 5 5

FIRMA L. LEWICKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 15
zawiadamia P. T. Publiczność, że
z dniem 1-go września b. r.
rozpoczyna
KONCERT MUZYKI SALONOWEJ A. WROŃSKIEGO
w swoich lokalach restauracyjnych na I. piętrze.
Piwo wyłącznie pilzneńskie. — Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. — Gabinety. — Lokal otwarty do godziny 12-ej w nocy. 6329 4 5

Buchalter-bilansista
zdolny korespondent polsko-niemiecki z wykształceniem handlowem, oraz długoletnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod: **„K. W."** przyjmuje biuro ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska l. 7. 6407 1 2

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.
Nadzwyczajna
c. k. Loterya państwowa na cele opieki wojennej.
Ta loterya w gotówce
obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**
200.000 koron.
Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 5 października 1916.
Los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.
Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryi państwowych.
6086 3 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Zdolna hafciarka
poszukuje zajęcia, najchętniej prywatnie. — Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6202 5 6

Uczenice
jedną, lub dwie siostry, przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem była nauczycielka. Ul. Smoleńska 23, I p. 6269 3 4

Panna
z ukończoną V klasą wydziałową i dwuklasową szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego za skromnem wynagrodzeniem; względnie przyjmie trzechmiesięczną bezpłatną praktykę. Zgłoszenia pod „O. E. 20" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6287 3 3

Kursa przygotowawcze do matury
otwiera grono ukwalifikowanych sił nauczycielskich, które przygotowuje również z przedmiotów, wchodzących w zakres gimnazyum realnego i klasycznego. — Wpisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt w lokalu „Czytelni towarzyskiej", Rynek główny 39, II p., w godzinach od 6—7 wieczorem.
Osobne kursa języka polskiego i niemieckiego. 1 września 1916 otwiera się kurs przygotowawczy do matury seminaryjnej. 6225 2 2

6302 2 3
Wpisy
na Jednoroczny Kurs Handlowy żeński Witolda Skalskiego, prof. **Akademii handlowej w Krakowie,** odbywają się **codziennie** przed południem od godziny 10—11, w dniach od 28 sierpnia do 10 września 1916. Kraków, Rynek 24, 3 p.

Sprzedaż po cenach fabrycznych
tylko krótki jeszcze czas z powodu zwijania sklepu. **Serwisy porcel., lampy, oraz wszelkie artykuły ze szkła i porcelany.** 6177 5 8
Kraków, ul. Karmelicka 9.

Zakupię
Progi dębowe i sosnowe
z dostawą **natychmiastową i późniejszą.** Oferty pod: **„Dostawa progów"** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń **J. Hopcasa i A. Salomonowej** w Krakowie. 6276 3 3

Marki **„Sidonia"**
KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyrób krajowy. 6104 13 0
Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykulowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Nadeszły świeże transporty
kaw, herbat, serów holenderskich
w najprzedniejszych gatunkach, które wysyła hurtownie 6342 3 10
Wojenna Centrala Handlowa
Kraków, Sławkowska 1.

STERNA
Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt
Wiedeń, I., Werdertborgasse 12.
Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia. W żywność dobrze zaopatrzony.
Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie
Telefon międzymiastowy 23827. 4597 12 13

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Porząd. koresp. w języku niem. 68 97 0

WPISY
na kursa buchalteryi, rachunkowości państwowej, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi „Hermes" J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.,** codziennie od godz. 9—12 i od 3—5. 5826 0 10

DO KANALIZACYI:
o cienkich ścianach
patent. cementowe rękawnice
we wszelkich wymiarach, w wielkich ilościach wnet do dostarczenia. Wyrób maszynowy. Lekki. 5602 9 10
Na chodniki:
płyty granitoidowe
(prawnie chronione).
Układanie na piasku bez zaprawy wapiennej.
Zupełne zastępstwo kamieni naturalnych.
B. FISCHMANN & COMP.
fabryka wyrobów cementowych
Berno (Morawskie) — Schimitz.

Maturzystka
z ładnem pismem i pismem na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod „Maturzystka S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6279 3 3

Radziwiłłowska 7
frontowy sklep z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: plac Matejki 5, I piętro. 6304 3 3

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6180 4 0

Starsza nauczycielka
ze Szwajcaryi, mówiąca po francusku, a także po polsku i po niemiecku, obejmie zarząd domu, dozór nad dziećmi i t. d. Zna szycie. Zgłoszenia przyjmuje zakład fotograficzny p. Machowiczowej w Wieliczce. 6317 2 3

W Zakopanem
kupię dom większy lub mniejszy. Zgłoszenia pod **L. L. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6332 2 3

Panienki
uczęszczające do szkół znajdą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę. Fortepian na miejscu. Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo. 6340 3 3

Lekcyi
udziela uczeń VIII kl. gimnazyaln. Zgłoszenia listowne: **W. Lesko, Kraków XI.** ul. Madalińskiego 17. 6341 2 2

Asystent
farmacyi, Józef Czapelski w Krakowie, ulica Felicyanek 10, I p., obejmie zastępstwo w aptece. 6244 2 3

Uczeń
szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 6353 2 5

Doskonałe
gruszki i jabłka kompotowe, 5 kg koszyk po K 4·50, wysyła ogród Łopuszka Wielka, p. Kańczuga. 6355 2 2

Nadmłynarz
poszukuje posady w młynach pszennych, żytnich i gospodarczych. Przyjmie rekonstrukcye i reparacye młynów. Wolny od wojska, w wieku średnim. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia: A. S., Sadowe, p. Wrzawy. 6354 2 4

Przyjmę
na mieszkanie 2 małe panienki lub chłopców, z całem utrzymaniem. Opieka troskliwa. A. Domagalska. Tamże są pokoje pojedyncze do wynajęcia. Ul. św. Filipa L. 19. 6367 2 2

Studentów izrael.
przyjmę na utrzymanie. Korepetytor w domu. Opieka troskliwa. Wiadomość w Firmie Back i Fehl, Podwale 5. 6361 2 3

Kupię
urządzenie biurowe, ewentualnie samo biurko amerykańskie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Biurko amerykańskie". 6291 3 3

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5309 19 20

Do umieszczenia
kilkadziesiąt tysięcy koron, ewentualnie więcej, na dobrą hipotekę, w całości lub częściowo.
Do sprzedania:
kamienica trzechpiętrowa, z wszelkim komfortem.
Wiadomości tylko ustnych udzieli kancelarya adw. **Dra Romana Bordasiego** w Krakowie. **ulica Wiślna l. 9,** codziennie pomiędzy 4—6 po poł. 6259

Uczeń
VIII klasy gimn., poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **E. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6323 2 3

Przyjmie się
studentów lub panienki. Staranna opieka, pomoc w nauce, konwersacya niemiecka i francuska. Ceny umiarkowane. Adres: ul. Długa 60, II p., na lewo. 6382 2 2

Aspirant farmacyi
z II r., wolny od wojska, poszukuje posady w aptece. Roman Zieliński, Lisko. 6362 2 3

Uczenice
znajdą umieszczenie. Opieka troskliwa, osobny, słoneczny pokój. Ul. Krzywa L. 4, I p. 6366 2 3

STAROŻYTNOŚCI
4912 8 10

Leśnik
z egzaminem państwowym, wolny od wojska, lat 29, żonaty, na posadzie rządowej w Królestwie Polskiem, chce zmienić posadę do dóbr prywatnych. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Leśnik rządowy. 6371 2 3

P. T. Panów Rolników
reflektujących na fachowego pomocnika gospodarczego, prosi o podanie adresu H. Nidjol. Hruszów, koło Lubaczowa. 6373 2 2

Obraz Matejki
tanio do nabycia. Zgłoszenia list. pod **„Zeta"** przyjmuje Administr. „N. Reformy" 6384 2 3

Ekonom-gorzelnik
w tych zawodach wykształcony z długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Ekonom przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 6386 2 2

Stelmach
znający zarazem stolarkę, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę, od 1 października. Zgłoszenia: Ludwik Guzwa, Śledziejowice, p. Wieliczka. 6388 2 3

Niemka
Niemki, poszukuję na godzinę po południu ewent. na spacer, do 5-letniego chłopca. Zgłoszenia pod „Niemka 3" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6305

Stancya
dla panienek. Ul. Pędzichów L. 11 II p., na lewo. 6278 3 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 56 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Wdowa
bezdzietna, katoliczka, gospodarna zdrowa, przystojna, posiadająca 15.000 koron gotówki, pragnie wyjść za mąż, za urzędnika na stałej posadzie rządowej. Zgłoszenia listowne pod **Wanda E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6130 3 3

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5** 5023 20 20

Najnowsze podeszwy wełnenne
wytworzone ze skóry zwyczajnej i jędrnej, bardzo mocne i po najniższej cenie: **Podeszwy męskie K 3·90 za parę, podeszwy damskie K 3·70 za parę, podeszwy dziecięce K 3·50 za parę.** Zamówienia tylko za zaliczką przyjmuje zastępca **Robert Fischer, Wiedeń XIII,** Rupertgasse 3. 6336

Nowe maszyny do pisania
marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 11 13

Pryw. Seminaryum nauczycielskie żeńskie
z prawem publiczności
S. Münnichowej
rozpocznie nowy rok szkolny uroczystem nabożeństwem dnia 4 września o g. 8-mej w kościele S. S. Dominikanek na Gródku.
Zarząd przyjmuje jeszcze od 28 sierpnia wpisy na pierwszy kurs seminaryum i do I., II. i III. klasy **szkoły ćwiczeń.**
Kancelarya Zarządu przy ul. Karmelickiej 36, otwarta w godzinach od 11—1 i 3—5 po poł.
Przy Zakładzie **Internat.** 6296 3 3